

MZ przeciw dyskryminacji dzieci wegetariańskich

26 marca 2013

Ministerstwo Zdrowia odpowiedziało na petycję Magdaleny Sikoń, redaktorki naczelnej portalu wegemaluch.pl, w której zwróciła ona uwagę na problem dyskryminacji dzieci niespożywających mięsa w żłobkach, przedszkolach i szkołach. Sikoń skarżyła się na przypadki odmowy podawania jej dziecku posiłków bezmięsnych w przedszkolach, powoływanie się przez ich dyrekcję na zakazy rzekomo wydawane przez sanepid, a nawet żądanie przedkładania zaświadczeń lekarskich. „Usłyszałam nawet, że moje dziecko nie zostanie przyjęte do przedszkola, bo tutaj chodzą dzieci zdrowe” – powiedziała na antenie TOK FM autorka petycji.

W odpowiedzi na petycję przedstawiciel Ministerstwa Zdrowia napisał, że „szkoły, przedszkola i żłobki nie mają podstaw prawnych, aby wymagać zaświadczeń lekarskich dotyczących żywienia dzieci wegetariańskich ani podważać zasadności stosowania żywienia wegetariańskiego”. „Jednocześnie należy zastrzec, że zagadnienie oceny stosowania diet bezmięsnych u dzieci w różnym wieku nie należy również do kompetencji organów kontroli. W związku z powyższym, organy Państwowej Inspekcji Sanitarnej, które nadzorują warunki higieniczno-sanitarne w obiektach produkcji i obrotu żywności, nie mają podstaw prawnych do egzekwowania sposobu żywienia w obiektach żywienia zbiorowego (np. w szkołach, przedszkolach, żłobkach)” – czytamy w piśmie. Jako jedynych odpowiedzialnych za organizację i jakość posiłków ministerstwo wskazało właścicieli lub dyrektorów placówek.

Odpowiedź zawiera też stwierdzenie, że „wegetarianizm praktykowany w prawidłowy sposób jest zdrowy na wszystkich etapach życia a w połączeniu z aktywnym trybem życia dieta wegetariańska może być stosowana u dzieci, pod warunkiem prawidłowego jej zbilansowania, suplementacji witaminą B12

oraz dokonywania okresowej oceny rozwoju i wzrastania”.

W odpowiedzi przedstawiciel ministerstwa zaznaczył jednak, że zapewnienie posiłków wegetariańskich w placówkach oświatowych jest trudne ze względów organizacyjnych. Zwrócił jednak uwagę na to, że dyrektorzy placówek mogą umożliwić rodzicom przynoszenie przez nich żywności dla dziecka, o ile jest ona przygotowana i przechowywana w warunkach higienicznych.

Na petycję Magdaleny Sikoń odpowiedziała także Państwowa Inspekcja Sanitarna. „W Polsce zasady racjonalnego żywienia oraz zalecane racje pokarmowe dla różnych grup ludności opracowują – zgodnie z kompetencjami i aktualnym stanem wiedzy – oraz publikują jednostki badawczo-rozwojowe podległe i nadzorowane przez Ministra Zdrowia, w tym głównie Instytut Żywności i Żywienia oraz Instytut Matki i Dziecka” – czytamy w odpowiedzi nadesłanej przez przedstawicielkę sanepidu.

Także zdaniem przedstawicieli Ministerstwa Edukacji Narodowej, dyrektorzy placówek oświatowych nie mają monopolu na podejmowanie decyzji w sprawie diety oferowanej dzieciom, a podobne problemy powinny być, ich zdaniem, uzgadniane z radami rodziców.

Korespondencja ze strony Ministerstwa Zdrowia nie zamyka kwestii dyskryminacji dzieci wegetariańskich, ponieważ jego przedstawiciel zapowiedział też skierowanie tej sprawy do Pełnomocnika Rządu ds. Równego Traktowania. Ministerstwu Zdrowia zależy na tym, aby dyskryminacja dzieci wegetariańskich znalazła się w Krajowym Programie Działań na Rzecz Równego Traktowania na lata 2013 – 2015.

Autor: Krzysztof Kobrzak

Źródło: [Lewica](#)